

## UE wciąż zmaga się z dużą presją migracyjną. Przemycnicy ludzi czerpią miliardowe zyski

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: czwartek, 06, luty 2025 07:42

Ewelina Kocemba

Odłony: 666

---

Z danych Frontexu wynika, że w ub.r. liczba nielegalnych migracji do UE spadła o 38 proc., ale presja migracyjna na Europę wciąż pozostaje duża. Europol podaje, że 90 proc. migrantów korzysta z usług przemytników, co sprawia, że ten proceder jest jednym z najbardziej dochodowych obszarów przestępczości zorganizowanej, a pozyskane w ten sposób pieniądze mogą być przekazywane organizacjom terrorystycznym. Dlatego też europosłowie podkreślają m.in. konieczność dalszego zwiększenia finansowania Frontexu i lepszej współpracy między agencjami bezpieczeństwa.

*– Szlaki przemytu ludzi do UE to już nie tylko południowa część Europy, bo otworzył się również szlak białoruski z północnej strony, tam sytuacja jest w tej chwili bardzo niebezpieczna. Tak więc Unia Europejska jest szturmowana ze wszystkich kierunków – mówi Jadwiga Wiśniewska, posłanka do Parlamentu Europejskiego z Prawa i Sprawiedliwości.*

Zgodnie z danymi Frontexu w 2024 roku odnotowano 239 tys. przypadków nielegalnego przekroczenia zewnętrznej granicy UE, co stanowiło duży, 38-proc. spadek r/r i zarazem najniższy wynik od 2021 roku, kiedy na migracje wpływ miała pandemia COVID-19. Agencja podała, że pomimo utrzymującej się, wciąż wysokiej presji migracyjnej wzmożona współpraca UE i jej partnerów przeciwko sieciom przemytniczym znacznie ograniczyła w ub.r. przekraczanie granic zewnętrznych Europy.

Spadki liczby wykrytych przypadków widać szczególnie na szlaku zachodniobałkańskim (o 78 proc. r/r, ponad 21,5 tys. przekroczeń) oraz środkowośroziemnomorskim (o 59 proc r/r). Ta trasa pozostaje drugą pod względem wielkości drogą przelotową (wykrytych 67 tys. przypadków), pierwszą pozostaje szlak wschodniośroziemnomorski (69,4 tys., o 14 proc. więcej niż rok wcześniej).

Z drugiej strony niepokojący jest jednak ogromny wzrost liczby migrantów docierających do Europy przez trasę wschodnią, zwłaszcza przez granicę z Białorusią – w ub.r. liczba nielegalnych przekroczeń wschodniej granicy UE wzrosła o 192 proc., do 17 tys. przypadków. Z kolei na trasie zachodnioafrykańskiej, prowadzącej przez Wyspy Kanaryjskie, liczba nielegalnych przekroczeń wzrosła o 18 proc. r/r, osiągając prawie 47 tys., co stanowi najwyższą liczbę od rozpoczęcia gromadzenia danych przez Frontex w 2009 roku.

Co istotne, dane Europolu wskazują, że 90 proc. nielegalnych migrantów, którzy próbują przedostać się do UE, korzysta z usług przemytników ludzi, co sprawia, że ten proceder staje się jednym z najbardziej dochodowych obszarów przestępczości zorganizowanej. Według danych ONZ siatki przemytnicze już w 2016 roku osiągały roczne zyski wynoszące między 5,5 a 7 mld dol.

*– Zyski przestępców zajmujących się przemytem ludzi wzrastają, ten biznes przestępczy niestety się rozrasta – mówi Jadwiga Wiśniewska. – Nie zapewniono szczelności zewnętrznych granic UE, nie dano unijnego wsparcia na budowę infrastruktury granicznej, chroniącej zewnętrzne granice, nie ma większego finansowania dla Frontexu. Na podstawie haseł można by powiedzieć, że wszystko idzie w dobrym kierunku, ale realia są tak naprawdę przerażające.*

Budżet Frontexu, choć wzrósł w ostatnich latach, pozostaje niewystarczający do pełnego uszczelnienia granic. W 2024 roku UE przeznaczyła na tę agencję ponad 920 mln euro, jednak eksperci wskazują, że konieczne jest dalsze zwiększenie środków. W marcu 2024 roku Rada Europejska zatwierdziła plan wzmocnienia ochrony granic, który zakłada m.in. intensyfikację patroli na morzu i wprowadzenie nowoczesnych technologii monitorujących, takich jak drony i systemy wykrywania ruchu.

*– Trzeba zwrócić uwagę, że wszystkie raporty wskazują, że wraz z nielegalną migracją wzrasta przestępczość i zagrożenie operowaniem w Unii Europejskiej grup terrorystycznych – wskazuje europosłanka PiS.*

Dane Europolu potwierdzają, że nielegalna migracja jest wykorzystywana przez zorganizowane grupy przestępcze i może być powiązana z finansowaniem terroryzmu. Przykładem jest sprawa 33-letniego Syryjczyka, zatrzymanego w ub.r. przez polską Straż Graniczną i niemiecką policję (w trakcie skoordynowanych przez Europol działań prowadzonych równocześnie w ośmiu państwach Europy), który kierował międzynarodową grupą przestępczą, organizującą nielegalną migrację z Białorusi przez Polskę do krajów Europy Zachodniej. Jak wskazuje Komenda Główna Straży Granicznej, grupa ta przerzuciła przez granicę ok. 3,5 tys. osób, a uzyskane w ten sposób środki finansowe, w wysokości co najmniej 30 mln dol., zostały przekazane w kryptowalutach organizacjom terrorystycznym: zbrojnego skrzydła Hezbollahu i Palestyńskiego Dżihadu. Władze państw członkowskich UE wielokrotnie alarmowały o konieczności lepszej wymiany informacji wywiadowczych w celu identyfikacji takich potencjalnych zagrożeń.

*– Mamy bardzo duże możliwości, ale potrzebujemy ścisłej współpracy – nie tylko instytucji i agend unijnych, ale i międzynarodowych. Potrzeba ścisłej współpracy Frontexu z Europolem i Interpołem, potrzeba współpracy i szybkiej wymiany informacji między państwami członkowskimi, potrzeba wspólnego frontu, jeśli chodzi o uszczelnienie zewnętrznych granic Unii Europejskiej – podkreśla Jadwiga Wiśniewska.*

W odpowiedzi na rosnące zagrożenia UE w 2024 roku przyjęła nowe regulacje mające na celu poprawę koordynacji między agencjami bezpieczeństwa. Wzmocniono rolę Europolu, który uzyskał dostęp do większej liczby danych dotyczących migrantów. Wprowadzono też system monitorowania ruchów migracyjnych w czasie rzeczywistym, który pozwala państwom członkowskim szybciej reagować na nielegalne przepływy ludności.

*– Musimy też w zdecydowany sposób wprowadzać politykę powrotową. Wszyscy, którzy dostali się do UE w sposób nielegalny, powinni być z niej natychmiast wydalenii do swoich krajów, skąd tutaj nielegalnie przybyli – zaznacza europosłanka.*

Mechanizmy powrotowe dla osób, które nielegalnie przekroczyły granice UE, pozostają jednym z ważniejszych elementów polityki migracyjnej. Według danych Eurostatu w 2023 roku z UE deportowano blisko 111,2 tys. migrantów (z czego ponad 1/3 z Niemiec, Francji i Szwecji), co stanowiło ponad 25-proc. wzrost r/r. Jednak Frontex odnotowuje, że wciąż utrzymuje się wysoka rozbieżność pomiędzy liczbą decyzji sądów o deportacji a ich faktyczną liczbą (m.in. dlatego że migranci przemieszczali się do innego państwa strefy Schengen). W 2023 roku sądy wydały prawie 484,2 tys. takich decyzji, podczas gdy w praktyce liczba deportacji była ponad czterokrotnie mniejsza. Komisja Europejska zapowiedziała dalsze wzmocnienie procedur repatriacyjnych oraz negocjacje z krajami pochodzenia migrantów w celu usprawnienia procesu ich odsyłania.

Według danych Eurostatu w 2023 roku na terytorium Unii Europejskiej przebywało nielegalnie 1,265 mln osób niebędących obywatelami Wspólnoty, co stanowiło wzrost o 13 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Największą liczbę nielegalnych migrantów zgłosiły kolejno: Niemcy, Włochy i Węgry. Z kolei największą grupę obywateli przebywających nielegalnie na terenie UE stanowili Syryjczycy (252,9 tys., wzrost o 28,4 proc. w porównaniu z 2022 rokiem).

## UE wciąż zmaga się z dużą presją migracyjną. Przemycnicy ludzi czerpią miliardowe zyski

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: czwartek, 06, luty 2025 07:42

Ewelina Kocemba

Odśrody: 666

---

O roli przestępczości zorganizowanej w przemyśle migrantów do UE europosłowie debatowali podczas styczniowej sesji plenarnej. Dyskusje dotyczyły m.in. możliwości zmian w prawie UE w celu poprawy współpracy policyjnej i skuteczności działań wobec sieci przestępczych zaangażowanych w przemyt. Tego dotyczą także zapisy procedowanej dyrektywy, która ma wzmocnić sankcje karne dla przemycników. Walka z przemytem migrantów jest jednym z priorytetów UE i ma kluczowe znaczenie dla rozwiązania problemu nielegalnej migracji.

*Źródło: IP*